

Cały film nagrany jest jednym ujęciem kamery dającej widok z oczu mężczyzny. Mężczyzna budzi się w karetce, spogląda na ratownika medycznego i pyta: co się stało? Ratownik medyczny odpowiada: uspokój się, miałeś wypadek! Mężczyzna patrzy na swoje zakrwawione dłonie i pyta ratownika: co mi jest? Ratownik odpowiada: to nie jest Twoja krew. Spokojnie! Nic Ci nie będzie. Do karetki wchodzi policjant Ruchu Drogowego. Policjant pyta: to on? Ratownik medyczny odpowiada: tak, to kierowca. Policjant pyta: może usiąść? Ratownik medyczny odpowiada: może. W tej chwili mężczyzna siada i spogląda na policjanta. Policjant mówi: sprawdzimy trzeźwość. Policjant przykłada urządzenie Alco Blow do ust mężczyzny i dokonuje pomiaru trzeźwości. Po zakończonym badaniu policjant mówi: Nietrzeźwy! Pamiętasz co się stało? Mężczyzna odpowiada: Nie, nie pamiętam. Wraciałem z przyjaciółmi do domu po imprezie. Nic im nie jest? Policjant odpowiada: Niestety nie. Policjant wskazuje dłonią na miejsce wypadku gdzie widać rozbity na drzewie samochód z którego wydobywa się dym i jest przy nim rozłożony parawan zakrywający zwłoki. Mężczyzna patrzy na miejsce wypadku a następnie na swoje zakrwawione dłonie i mówi: O Boże. Co ja narobiłem? Film kończy się napisem Piłeś Kierujesz Zabijasz.